Ponad 9,6 mln zł na nowe przestrzenie.

Śląskie coraz bardziej zielone

Zaniedbane skwery, niezagospodarowane tereny i niewykorzystane przestrzenie publiczne mają szansę zmienić się w miejsca odpoczynku, rekreacji i spotkań. WFOŚiGW w Katowicach rozstrzygnął IV edycję konkursu „Zielona Przestrzeń 2026". Dofinansowanie otrzymają 34 projekty z województwa śląskiego, a łączna wartość przyznanego wsparcia przekracza 9,6 mln zł.

Śląsk stopniowo zmienia swoje oblicze. Region, przez dziesięciolecia kojarzony przede wszystkim z przemysłem ciężkim, coraz wyraźniej stawia również na rozwój zielonych przestrzeni. Parki, skwery, ogrody i tereny rekreacyjne mają nie tylko poprawiać estetykę miejscowości, lecz także zwiększać komfort życia mieszkańców i pomagać w dostosowaniu otoczenia do zmian klimatu.

Kolejnym krokiem w tym kierunku jest rozstrzygnięcie konkursu „Zielona Przestrzeń 2026", organizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Dzięki wsparciu finansowemu kolejne samorządy będą mogły zrealizować projekty związane z zagospodarowaniem terenów zielonych, rekreacją, edukacją ekologiczną i integracją lokalnych społeczności.

34 projekty z dofinansowaniem

W IV edycji konkursu do WFOŚiGW w Katowicach wpłynęło 58 wniosków z jednostek samorządu terytorialnego. Po przeprowadzeniu oceny do dofinansowania zakwalifikowano 34 przedsięwzięcia.

Łączna wartość przyznanego wsparcia wynosi 9.645.461,08 zł. Z tej kwoty 6.040.938,12 zł stanowią dotacje, a 3.604.522,96 zł – pożyczki.

Dzięki konkursowi w kolejnych miejscowościach województwa śląskiego mogą powstać przestrzenie sprzyjające odpoczynkowi i aktywności na świeżym powietrzu. Planowane przedsięwzięcia wpisują się w szerszy proces przemian regionu, w którym coraz większą rolę odgrywają przyroda, dostępność terenów rekreacyjnych i jakość przestrzeni publicznej.

„Zmienia się na naszych oczach"

Znaczenie tych działań podkreśla Mateusz Pindel, prezes zarządu WFOŚiGW w Katowicach, zwracając uwagę zarówno na przemiany krajobrazu, jak i na ich wpływ na codzienne życie mieszkańców.

– Województwo śląskie zmienia się na naszych oczach. Region przez dziesięciolecia kojarzony przede wszystkim z węglem i stalą coraz wyraźniej zyskuje nowe, zielone oblicze. I nie chodzi wyłącznie o sadzenie drzew czy zakładanie parków. Chodzi o zmianę sposobu myślenia o przestrzeni, w której żyjemy. Dzięki współpracy z samorządami i zaangażowaniu mieszkańców przywracamy naturę do centrów miast, osiedli i miejscowości. Tworzymy przestrzenie, które łączą pokolenia, zachęcają do aktywności i sprawiają, że po prostu lepiej się żyje. Każdy nowy skwer, park czy ogród to kolejny krok w stronę regionu bardziej zielonego, przyjaznego i odpornego na zmiany klimatu – powiedział.

Samorządy realizują lokalne pomysły

Konkurs „Zielona Przestrzeń" opiera się na współpracy Funduszu z samorządami, które najlepiej znają potrzeby swoich mieszkańców. To na poziomie gmin można wskazać miejsca wymagające odnowienia, obszary, na których brakuje terenów rekreacyjnych oraz przestrzenie, w których nowe nasadzenia i odpowiednie zagospodarowanie przyniosą największe korzyści.

W ramach konkursu przewidziano dwie możliwości finansowania przedsięwzięć. Pierwsza zakłada dotację do 250 tys. zł, obejmującą maksymalnie 70 proc. kosztów kwalifikowanych, z obowiązkowym uzupełnieniem finansowania pożyczką do 100 proc. tych kosztów. Druga umożliwia uzyskanie dotacji do 150 tys. zł, pokrywającej maksymalnie 50 proc. kosztów kwalifikowanych.

Takie wsparcie pozwala samorządom podejmować działania, które bez dodatkowych środków mogłyby być trudniejsze do zrealizowania.

Zieleń to nie tylko estetyka

Nowe tereny zielone mają znaczenie nie tylko dla wyglądu miast i gmin. Odpowiednio zaprojektowane przestrzenie pomagają ograniczać skutki miejskich wysp ciepła, wspierają retencję wód opadowych i tworzą siedliska dla ptaków oraz owadów zapylających. Sprzyjają również zachowaniu różnorodności biologicznej.

Istotny jest także społeczny wymiar takich inwestycji. Parki, skwery i ogrody mogą stać się miejscami spacerów, odpoczynku i spotkań mieszkańców w różnym wieku. Korzystają z nich dzieci, młodzież, seniorzy i całe rodziny.

Zielona transformacja nie ogranicza się więc do dużych inwestycji infrastrukturalnych. Składają się na nią również lokalne przedsięwzięcia, które stopniowo zmieniają najbliższe otoczenie. Rozstrzygnięcie IV edycji konkursu „Zielona Przestrzeń 2026" oznacza kolejne środki na takie działania w województwie śląskim. **NS**

Te rzeczy warto zrobić na progu jesieni.

Nie tylko grabienie liści

Jesienne porządki w ogrodzie nie muszą oznaczać dokładnego wygrabienia każdej powierzchni. Liście mogą stać się naturalną ściółką, która ogranicza parowanie wody, chroni korzenie przed przemarzaniem i z czasem wzbogaca glebę w próchnicę.

Wody Polskie wskazują, że jesienne ściółkowanie jest jednym ze sposobów poprawy retencji w ogrodzie. Podobną funkcję może pełnić kompost.

Jest też jeszcze jeden powód, by nie porządkować ogrodu zbyt dokładnie. Sterta liści może stać się zimowym schronieniem dla jeża. Gdy temperatura spada do około 10-15°C, jeże zaczynają szukać miejsca, w którym będą mogły przetrwać zimę. Opadłe liście, szczególnie ułożone w spokojnym, osłoniętym miejscu, mogą być dla nich naturalną kryjówką. Co ważne, jeśli zdecydujemy się zostawić stertę liści jako schronienie, nie warto później jej przenosić. Uprzątnięcie takiej sterty może wybudzić zwierzę, które może nie znaleźć już innego miejsca na zimowy odpoczynek. Jeże są w Polsce objęte ochroną częściową, a przepisy zabraniają m.in. niszczenia ich siedlisk. Nie trzeba przy tym zostawiać liści wszędzie. Dobrym rozwiązaniem jest pozostawienie ich pod drzewami i krzewami, na części rabat czy w spokojnym zakątku ogrodu. Pozostałe można przeznaczyć na kompost. Taki trochę mniej „idealnie uporządkowany" fragment ogrodu może być korzystny nie tylko dla jeży, ale również dla innych małych zwierząt i bezkręgowców.

Ogród gotowy na kolejne miesiące

Jesień jest dobrym momentem nie tylko na zabezpieczanie roślin, ale także na planowanie przyszłorocznego ogrodu. To właśnie teraz sadzi się wiele roślin cebulowych, które zakwitną po zimie. Krokusy, żonkile, hiacynty czy przebiśniegi mogą być przy tym ważnym źródłem pokarmu dla owadów, kiedy wczesną wiosną zaczynają pojawiać się pierwsze kwiaty.

Wczesną jesienią warto też zwrócić uwagę na rośliny, które kwitną jeszcze pod koniec sezonu. Późnym latem i jesienią baza pokarmowa dla zapylaczy staje się uboższa, dlatego rośliny nektarodajne i pyłkodajne mogą mieć dla nich znaczenie także przed nadejściem zimy. Wśród gatunków kwitnących do pierwszych przymrozków są m.in. wrzos, krwawnik, koniczyna oraz niektóre osty i ostrożenie.

Z kolei młode, bardziej wrażliwe rośliny warto zabezpieczać dopiero wtedy, gdy rzeczywiście zbliża się okres mrozów. Ogród Botaniczny Uniwersytetu Warszawskiego zwraca uwagę, że rodzime gatunki zwykle lepiej znoszą zimę niż rośliny pochodzące z cieplejszych rejonów świata. Jesienią dobrze sprawdzić także drzewa, krzewy i młode nasadzenia. Uszkodzone gałęzie, paliki, podpory czy osłony łatwiej naprawić teraz niż po pierwszej wichurze czy opadach śniegu.

Deszczówka nie musi uciekać

Jesień to również dobry moment, by spojrzeć na ogród pod kątem wody. Wody Polskie zwracają uwagę, że jesienne opady można wykorzystać do poprawy retencji – zamiast pozwalać, by cała woda szybko odpływała, warto zadbać o jej zatrzymanie w glebie lub odpowiednich zbiornikach.

Pomóc może ściółkowanie, kompostowanie oraz pozostawienie części powierzchni biologicznie czynnej. Przy większych działkach można rozważyć również rozwiązania retencyjne, takie jak ogród deszczowy. Dzięki temu jesienna praca w ogrodzie może zaprocentować dopiero wiele miesięcy później, kiedy pojawią się okresy niedoboru wody.

Warto przy okazji sprawdzić drożność systemu odprowadzania wody z dachu. Zalegające liście w rynnach mogą utrudniać odpływ wody podczas jesiennych opadów. Przegląd dachu, rynien i elementów odprowadzających wodę jest więc jednym z tych zadań, których lepiej nie odkładać na czas pierwszej zimowej awarii.

Bezpieczna działka

Jesień to również dobry moment na zabezpieczenie działki rekreacyjnej. Policja przypomina, że szczególnie narażone są miejsca rzadziej odwiedzane w okresie jesienno-zimowym. Warto zabrać z działki wartościowe przedmioty, a pozostawiony sprzęt przechowywać w zamkniętych pomieszczeniach. Przydatne jest także zachowanie dokumentów zakupu, numerów seryjnych i zdjęć sprzętu – takie informacje mogą ułatwić jego identyfikację w przypadku kradzieży.

Przed sezonem zimowym warto sprawdzić zamki, drzwi, okna, ogrodzenie, furtkę i bramę. Jeśli działka przez kilka miesięcy będzie odwiedzana rzadziej, dobrze wcześniej ustalić z sąsiadami wzajemne zwracanie uwagi na pozostawione posesje. Policja wskazuje właśnie sąsiedzką współpracę i okresowe kontrole jako podstawowy element profilaktyki.

Domowy przegląd

Wraz z nadejściem chłodniejszych dni rozpoczyna się sezon grzewczy, dlatego jesień to właściwy moment na sprawdzenie instalacji grzewczej, wentylacji i przewodów kominowych.

Państwowa Straż Pożarna przypomina przed sezonem grzewczym 2026/2027 o konieczności regularnych kontroli przewodów kominowych i ich czyszczenia. Kontrole powinny być wykonywane przez osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje, a okresowa kontrola przewodów kominowych jest dokumentowana w formie e-protokołu w Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków.

Warto również sprawdzić wentylację i pod żadnym pozorem nie zasłaniać kratek wentylacyjnych. To szczególnie istotne w budynkach, w których wykorzystywane są urządzenia spalające paliwo.

Jest też dobry moment na sprawdzenie czujek. Od 2026 roku obowiązują przepisy wprowadzające stopniowy obowiązek montażu autonomicznych czujek dymu i tlenku węgla. W mieszkaniach użytkowanych przed 23 grudnia 2024 r. obowiązek ten zacznie obowiązywać od 1 stycznia 2030 roku, natomiast w nowych budynkach czujki są wymagane już przy rozpoczęciu użytkowania.

Nie oznacza to jednak, że z montażem trzeba czekać do ustawowego terminu. Strażacy podkreślają, że czad jest bezbarwny i bezwonny, a sprawna czujka może odpowiednio wcześnie ostrzec przed zagrożeniem.

Jedna mała zmiana

Jesień to również dobry moment na przyjrzenie się temu, ile energii zużywa dom. Nie zawsze trzeba zaczynać od kosztownej inwestycji. Rządowy portal Edukacja Ekologiczna wskazuje, że obniżenie temperatury o 1 stopień może oznaczać prawie 10 proc. mniejsze zużycie ciepła. Zalecane jest także obniżanie temperatury podczas nieobecności domowników, bez całkowitego wyłączania ogrzewania. Przed wietrzeniem warto wyłączyć ogrzewanie, a w chłodniejsze dni zamiast pozostawiać okno uchylone przez długi czas lepiej krótko i intensywnie przewietrzyć pomieszczenie. Warto też sprawdzić szczelność okien i drzwi.

arc.

Jesień to nie tylko czas grabienia liści, ale także sadzenia niektórych roślin ogrodowych.

Nie trzeba wiele

Jesienne przygotowania nie muszą więc oznaczać wielkich zakupów i generalnego remontu. Często najwięcej daje kilka prostych czynności: rozsądne zagospodarowanie liści, zabezpieczenie roślin, zatrzymanie deszczówki, uporządkowanie działki, kontrola komina i wentylacji oraz sprawdzenie, gdzie z domu niepotrzebnie ucieka ciepło. To działania, które mogą jednocześnie służyć ogrodowi, bezpieczeństwu, domowemu budżetowi i środowisku.

Koniec września i początek października to dobry moment, by przygotować nie tylko rośliny, ale też cały dom i działkę na chłodniejsze miesiące. Kilka prostych działań może ograniczyć późniejsze wydatki, zmniejszyć zużycie energii i wody, a przy okazji pomóc ogrodowi lepiej przetrwać zimę. Warto też pamiętać o bezpieczeństwie – zarówno budynku, jak i pozostawianego na działce sprzętu. **NS**

KOLUMNA DOFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW

WFOŚiGW w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.